(Nro. 139.)

GAZETA LWOWSKA.

W Srodę Nro. 70. 19. Czerwca 1822.

Wiadomości kraiowe.

O k ó l n i k
C. K. Rządu kraiowego.

Ogłaszaiący nowo urządzoną Taryfę względem cła przywozowego i wywozowego na towary korzenne, apteczne i farbierskie.

Nayiaśnieyszy Pan na przełożenie, C. K. Kommissyi nadworney handlowey, aby ustanowy cła na towary korzenne, apteczne i farbierskie urządzone zostały, raczył następuiące przepisy uchwalić:

1. Od 1. Czerwca r. b. iako od dnia publicznie obwieszczonego ninieyszego rozporządzenia poczynaiąc, ustanowy cła od przywozu i wywozu pomienionych artykułów, w załączoney tu taryfie oznaczone, na wszystkich granicach Monarchii względnie kraiów zagranicznych iednokształtnie do skutku przyprowadzone bydź maią.

2. Handel rzeczonemi artykułami wewnątrz Monarchii między dawnemi i nowo nabytemi Prowincyiami Austryiackiemi, wyiąwszy Węgry, Ziemię Siedmiogrodzką, tudzież kraie po za linią cłową położone, iako to: Dalmacyią, Istryią i wolne porty Tryiest i Fiume, z należącemi do tychże obwodami, iest zupełnie od cła wolny, z tym iednak warunkiem, iż poiedyncze transporty maią za każdym razem przegladaniu podlegać w Urzędach na linii środkowey, dopókąd takowe temże znaydować się będą, gdy tychże iest obowiązkiem przekonywać się, czyli do towarów prowadzonych nie ma przypakowanych takowych, któreby ocłeniu na linii pośredniey, podpadały.

3. Przepisy §§. 49 do 61 powszechney ustawy cłowey z r. 1788, względnie handlu pomienionemi towarami w prowincyiach tąż linia cłową zaiętych, maią i nadal trwać w zupełney swoiey mocy.

4. W handlu z Węgrami, Ziemią Siedmiogrodzką, tudzież innemi prowincyiami Monarchii, stosować się należy do zasad i przepisów powszechnych, obiętych ustawą cłową i opłaty trzydziestowey, tudzież szczególnemi przepisami wyrzeczonych, iak dalece szczególne w tey mierze postanowienia iuż w teyże Taryfie nie zaszły.

5. Podkreślone w Taryfie ilości cła oznaczaią zakaz przywozu, który na cały obwód Monarchii rozciąga się; umieszczone przeto w tych mieyscach ilości cła przywozowego, natenczas tylko pobierane będą, ieżeli przywóz wyłącznie dozwolonym będzie; do czego zawsze i w każdym razie pozwolenie Zwierzchności iest potrzebne.

Ta naywyższa uchwała, stosownie do Dekretu wysokiey Kamery nadworney z d. 2. Kwietnia r. b. do liczby 515 ninieyszém dla powszechnego zachowania ogłasza się.

We Lwowie d. 15. Maia 1822.

(*Podpisy*).

Gazeta Wiedeńska umieściła pod d. 10. Czerwca następuiące uprzyw. Austryiackiego Banku narodowego

O b w i e s z c z e n i a:

I. Ponieważ w skutku układów z wysoką Administracyią kraiową zawartych i podług rozporządzenia obiętego naywyższym patentem z d. 27. Marca r. b. po rozwiązaniu połączoney Deputacyi wykupna i umarzania, wymiana rewersów wykupuiących i antycypacyynych aż do zupełnego takowych z obiegu wyciągnienia uprz. Bankowi narodowemu Austryiackiemu poruczoną została; Dyrekcyia banku począwszy od 15. Lipca obeymie wszystkie z tą czynnością będące w związku sprawy i równie wymianą iak i wykupnem różnych gatunków papierowych pieniędzy, w Wiedniu i po prowincyiach, w których prawny obieg Waluty Wiedeńskiey maią, zatrudniać się będzie.

Ustanowiona tym końcem przez Dyrekcyią banku główna kassa, tymczasem, dopóki nowy budynek bankowy do zamieszkania gotów nie będzie, pozostanie w używaney dotąd części Dominikańskiego klasztoru, gdzie codziennie, wyiąwszy Święta Niedziele i Soboty, sprawy swoie

od godz. 9, do 12 przed południem a od 3 do 5 z południa będzie odbywać.

Dan w Wiedniu d. 7. Czerwca 1822.

Józef Hrabia Ditrichstein,
Gubernator C. K. Aust. uprzywileiowanego Banku narodowego.
Melchior Kawaler Steiner,
Zastępca Gubernatora w Banku Narodowym.
Tadeusz de Berger,
Dyrektor Banku.

II. Dyrekcyia uprz. Austr. Banku narodowego ninieyszém wiadomo czyni; iż dywidenda za pierwszę półrocze 1822 w kwocie 28 ZR. w Walucie bankowéy (M. K.) na każdę akcyią wymierzona została i że takowa od 1. Lipca r. b. w tuteyszéy kassie akcyynéy za wydanemi kuponami, alboteż za kwitami podług klass stemplowanemi, odebraną bydź może.

Aby potrzebne w tey mierze poprzednicze zapisy w należytym porządku nastąpić mogły, akcyie od d. 20. Czerwca aż do d. 1. Lipca, ani przeistaczane ani prenotowane, ani też kupony wydawane niebędą.

Nakoniec zastrzega sobie Dyrekcyia banku ogłoszenie publiczne w pierwszéy połowie miesiąca Lipca wykazu, zamkniętego z ostatnim dniem Czerwca r. b. a zawieraiącego wszystkie przychody banku za pierwsze półrocze 1822.

(*Data i podpisy iak wyższéy.*)

Kurs Wiedeński z d. 8go Czerwca: Obligacyie długu Stanu 5 procentowe w M. K. 78 1/4 — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1820 za 100 ZR. M. K. — ——.— Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1821 za 100 ZR. M. K. 98 1/2. — Certyfikaty na pożyczkę z r 1821, za 100 ZR. w M. K. ——.— Kurs na Augszburg za 100 Kurr. 99 1/[illegible] Uso. — Moneta konwencyyna za 100, 250. — Akcyie bankowe, iedna po ——— M. K.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpaniia.

Z Madrytu d. 11. *Maia.* — Od chwili iak Melas naczelnik powstańców w Katalonii został wszędzie pobity, panuie spokoyność w téy prowinczi. Znany Jaines, po zupełném rozproszeniu korpusu swego, ratował się ucieczką.

Z Terragony d. 6. *Maia.* — Odebraliśmy tu wiadomości z Vich, Ignalada i innych mieysc, z których okazuie się, iż powstańcy popełniaią tam wielkie bezprawia. Wyszło ztąd wiele woyska na przeciwko nich. Cała prowincyia iest podobna do poboiowiska, gdyż w każdém naymnieyszém mieyscu, milicyie, woysko i powstańcy, zapalczywie z sobą się ucieraią.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Z Londynu d. 24. *Maia.* — Dnia 20. b. m. czytano w Izbie Wyższey różne petycyie o odrzucenie bilu względem zasiadania Parów Katolickich w Izbie Wyższey. Stanął potém Pan Canning przed kratkami i podał bil przyięty w Izbie Niższey, a tyczący się powyższego przedmiotu. Bil ten na wniosek Xiążęcia Portland pierwszy raz w Izbie Wyższey przeczytano i dalsze w tey mierze obrady do dnia 31. b. m. odłożono.

Na posiedzeniu w Izbie Niższey z d. 20. b. m. wniosł Pan Wallace, aby uczyniono potrzebne odmiany w uchwale tyczącéy się żeglugi. Oświadczył: »Uchwała ta obeymuie przeszło 300 praw postanowionych w Parlamencie, względem handlu i żeglugi kraiowéy. Potrzeba uchylić niepożyteczne i szkodliwe handlowi ustawy, a inne odmienić, aby prawo było iasnem. Zakazami i wyłączeniami naszemi przymusiliśmy inne Mocarstwa do użycia surowych względem nas środków, a kray uczuł, ile ztąd szkody ponosi. Roztropność więc radzi, aby Angliia, która z względu na swoie bogactwa i przemysł powinna bydź pierwszem handlowem Mocarstwem na świecie, zmieniła systemat, przeciwny własnemu iey interessowi, a chwyciła się łagodnieyszych i handel ułatwiaiących środków. Celem podanego przezemnie bilu iest nadanie iak nayiwększey rozciągłości handlowi, aby wszyscy ludzie na całey kuli ziemskiey używali iego dobrodzieystw. Dawna uchwała o żegludze nastąpiła za panowania Karola II., kiedy Hollendrzy byli potężnymi przeciwnikami Anglików. Chciała wtedy Angliia osłabić ducha spekulacyynego tego możnego narodu. Dopięła iuż swego zamiaru, a dalsze utrzymanie przyiętego wówczas systematu szkodzi nam tylko, zniewalaiąc coraz bardziey obce Mocarstwa do użycia prawa odwetu, czego nowa taryffa celna Rossyyska dowodzi. Wielkie wypadki w południowéy Ameryce otwieraią kupcom obszernerne pole do spekulacyi handlowey. Zjednoczone Stany północney Ameryki odnoszą iuż ztąd korzyści, Kongres ich uznał niepodległość nowych kraiów południowo-Amerykanskich. Nie wypada mi dziś twierdzić, aby Rząd nasz podobnie uczynił; sądzę atoli, abyśmy okrętom południowo-Amerykańskim pozwolili zawiiać do portów naszych.« Rozbierał potém Pan Wallace główne artykuły bilu swego, iako to, aby zagraniczne okręty ze wszystkich portów mogły przybywać do Anglii, byleby tylko były budowane w tych portach, gdzie towary

aby okrętom Hollenderskim wolno było sprowadzać do Anglii kraiowe swoie płody; aby niektóre dotąd zupełnie zakazane towary mogły wchodzić na transito, i aby przez to Anglia była mieyscem składowém dla całego świata.

Pan Wortley zapowiedział, iż wkrótce poda wniosek względem zniesienia cła od wełny.

(*Dokończenie posiedzenia nastąpi.*)

Francyia.

W Louvrze czyniono przygotowania do Królewskiego posiedzenia, na którém zagaione być maią posiedzenia Izb obu.

Rozchodzi się tu pogłoska, że Marszałek Soult obeymie naczelne dowództwo kordonu nad Pireneami.

Z Paryża przybyła nieomylna wiadomość o wyniesieniu Abbego Frayssinous na Biskupa i Wielkiego Mistrza Królewskiey wszechnicy.

Turcyia.

Oto są doniesienia w sposobie dziennika spisane o wypadkach zaszłych na wyspie Scio*), które Dostregacz wschodni (*Spectateur Oriental*) pod dniem 26. Kwietnia umieścił:

Zdarzenia na wyspie Scio, aż do d. 15. Kwietnia:

Samioci wespół ze Sciotami dopuścili się w mieście oburzaiących bezprawiów. Zrabowano wszystkie domy Tureckie, równie iak i tamecznych Katolików. Ażeby iednak tey zgrozie nadać można nieiakie piętno sprawiedliwości, kazał ogłosić Xiążę Logothety, że Katolicy mogą sobie wszystkie ruchomości swoie odebrać ze składów, do których były zniesione. Na mocy tego wezwania udało się wielu na naznaczone mieysce; ale naykosztownieyszych rzeczy iuż nie było. Grecy wpadali do wszystkich meczetów, burzyli ie, a z religiynemi książkami Moslamizmu rozliczne wyrabiali niedorzeczności. Gdy w zamku osadzonym ieszcze przez Turków, pokazał się na minarecie zwołuiący do modlitwy Muezin, wyszydzono go pośrod wściekłéy wrzawy, kazano mu zleść, i przymuszono go do milczenia. Tak się miały rzeczy, gdy d. 11. Kwietnia przybyła eskadra Kapudana Baszy składaiąca się z 6 okrętów liniowych, 10 fregat, i 18 pomnieyszych statków woiennych. Te okręty wyciągnęły w naylepszym porządku linię wzdłuż brzegów Scio, zkąd w małey odległości od siebie porozstawiane działa na wzgórkach zaczęły dawać ognia. Wielki - Admirał kazał zasięgnąć wiadomości od dowodzcy zamku, w iakim stanie właściwie znayduią się rzeczy, i czy na całéy wyspie panuie zaburzenie. Dowodzca odpowiedział, że cytadella zamknięta i że ią bombarduią, że pomimo obecnéy eskadry, Grecy nie przestaią dawać ognia i stawiać nowych działobitni, że każdéy godziny żwawiéy nacieraią na Turków, a zatem, że więcéy nie ma żadnéy chwili do stracenia. Tymczasem nieszczęsny wypadek, i słusznie, roziątrzył Kapudana Baszę. Dwoma działami i 80 ludźmi opatrzony statek z iego floty przysunął się tak blisko do lądu, iż stanął u brzegu. Grecy nieustannie dawali ognia do niego i pozabiiali wszystkich Turków, wyiąwszy dwóch lub trzech, którzy uyść zdołali. Tu dopiero Wielki - Admirał wydał rozkaz do wylądowania. Piętnaście tysięcy żołnierza wysiadło na brzeg spiesząc do boiu. Tymczasem inne statki nowem osadzone woyskiem nadpływały z naprzeciw leżących brzegów Tschesmo. Wszystkich umysły zaięła boiazń i trwoga, na twarzy każdego widoczna była bladość śmiertelna, okropne panowało pomieszanie. Powietrze grzmiało krzykiem, płaczem i iękami starców, kobiet, dzieci; wszystko zabałem leciało po ulicach na pewną śmierć, która nikogo nie miiała. Po upływie iednéy godziny dobyli Turcy bateryią Turloty. Grecy uciekali w nieładzie, zostawiwszy broń, amunicyię i tabory, z pośpiechem szukali w górach ratunku. Jenerał Burnia i Xiążę Logothety byli pierwszymi z uciekaiących. Turcy podpalili kościoł w Turloty. Ze szczytów iego wzbuchaiące płomienie były hasłem do powszechnego pożaru ogartuiącego mieszkania Katolików pośród gromów dział i nieustannego ognia ręczney broni, pośród kul świstu i zgiełku rozpasanych namiętności. Wszystkie domy zburzono i zrabowano, wysadzano drzwi do wszystkich kościołów i znieważano ie. Wściekłość zwycięzcy nie umie nawet szanować popiołów zmarłego. Wydobywano kości z grobów, deptano ie nogami i rozrzucano po polach. Fanatyzm i zemsta ugaszały pragnienie swoie we krwi przez noc całę, a nie mogły go ugasić.

Pierwsze promienie wschodzącego słońca w d. 12. uyrzały te same okropności i zgrozy, które przez noc całę oświecał blask pożaru. W téy chwili wpada niezmierna zgraia do Francuzkiego Konsulatu, gdzie w niebytności Pana Bourville zastępował iego urzędowanie P.

*) Grecy, po większéy części Samioci, wylądowali, iak wiadomo, d. 23. Marca; w dziewiętnaście dni (11. Kwietnia) pokazał się Kapudan Basza z flotą Turecką przed tą wyspą i woysko na ląd wysadził.

Karol Alexander Digeon, Oficer Francuzki. Chwieie się ostatni między zleconemi mu rozkazami i między ludzkością — nareszcie ludzkość przemaga. Otwiera bramę Konsulatu i przyymuie wszystkich bez różnicy Katolików i Greków, ogółem 1,500 osób. Poseła ich do kościoła, każe im naygłębsze zachować milczenie i poprzysięga na honor Francyi, że ich wybawi, albo zginie wraz z nimi! ..... Atoli niebezpieczeństwo się pomnaża, pośród dymu i buchaiących płomieni z każdey strony, rozlegaią się iuż w powietrzu okrzyki Osmanów. P. Digeon uprasza Duchownego, ażeby został przy drzwiach kościoła, a P. Mennier zaleca obiąć swoie mieysce, sam zaś chwyta iedną ręką za oręż, a w drugiey trzyma biały sztandar i poprzysięga nanowo umrzeć, albo ocalić życie tych nieszczęśliwych, którzy się poddali pod opiekę Francuzów. Wypada więc z domu Konsularnego, a otoczony od zgrai Turków woła: »Jestem Francuz, iestem Konsulem Francuzkim i przyiacielem Baszy.« Postępuie więc daley, Turcy zapaleni wściekłością, ale zdumieni przy tem, cisną się na około niego i gromadnie towarzyszą mu do Baszy. Ten przyiął go z pochlebnemi oznakami szczerey przyiaźni i temi powitał słowy: »Wszystko wypełnię, czego WPan tylko żądasz po mnie.« — »Błagam o litość dla wszystkich, a szczególniey dla tych nieszczęśliwych Katolików, byli zawsze wierni swoiemu władzcy, co nie chcąc w czasie powstania Greków do powszechney należyć sprawy, poddali się pod obronę Francuzów.« — »Wiem ia o tem«, odpowiedział Basza, »i uczynię, co tylko będzie można, ażeby ich ocalić.«

Natychmiast wydał Basza surowy rozkaz do wszystkich Turków, ażeby szanowali domy Konsula i aby żaden pod karą śmierci nie ważył się do nich wstępować.

P. Digeon żądał i uzyskał straż bezpieczeństwa złożoną z pięciu ludzi dla Wice-Konsula Angielskiego w Liwadyi, równą dla Wice-Konsula P. Belino, do którego Wikariusz i wszyscy znayduiący się w St. Antonio uciekli. Jemu samemu zaś postawiono na straży dziesięciu ludzi i iednego Oficera. »Niech każdy szanuie tego walecznego Francuza«, powiedział Basza, »i wypełnia iego rozkazy.« — Natychmiast powraca P. Digeon na powrót do Konsulatu, gdzie go przyięto ze łzami radości i dziękczynienia. Postarawszy się więc tym sposobem o bezpieczeństwo dla tych, którzy mu powierzyli życie swoie, wsiadł znowu na konia, i w towarzystwie pięciu Turków pośpieszył Austryiackiemu Konsulowi na pomoc, o którym sądził, że mieszkaiąc w swoim wieyskim domu w Serafi, znaydował się w wielkiem niebezpieczeństwie. Tam namawia go, ażeby z nim razem iechał do Baszy do miasta. Basza daie także natychmiast i Cesarskiemu Ajentowi straż złożoną z pięciu ludzi, ażeby nią bronił zbiegłe do iego domu Katolickie rodziny. P. Digeon odprowadził potem Austryiackiego Konsula do Serafi, i niebawnie na swoie stanowisko powrócił.

Jeszcze d. 13. Kwietnia pożoga nie ustawała w swoiey srogości. Nawet i iednego domu nie ucalono, wszystkie rabowano, burzono, albo obracano w perzynę. Ze wszystkich stron prowadzono do zamku poymane kobiety iako niewolnice. Słychać, że między niemi znaydowała się także siostra iednego szanownego kupca Katolickiego. Udano się w tym zamiarze do P. Digeon i proszono go, ażeby ią wykupić można, choćby to nawet 10,000 piastrów kosztować miało. P. Digeon pośpieszył do zamku i wykupił tę kobietę 150 piastrami.

Że zaś pożar wkradł się aż do Austryiackiego Konsulatu, znayduiace się tamże osoby przeniesły się do domu Konsula Francuzkiego, a P. Digeon poczynił rozporządzenia, by natłumić to nieszczęście co chwila bardziey grożące i strasznieysze.

Na tymże samym dniu (13. Kwietnia) przybył pośród floty Otomańskiey P. de la Meillerie, teraźnieyszy Dowodzca siły morskiey Króla Jmci Chrześciańskiego w Lewancie. Joanna d'Arc, powitała 21 wystrzałami z dział okręt Admiralski Kapitana Baszy, co podobnież i Kapitan Basza uczynić rozkazał. Dowódzca ten odwiedził Kapitana Baszę, który go przyiął z wyszczególniaiącem go poważaniem i rzadką serdecznością. Przy odieździe prosił go w iak naypochlebnieyszych wyrazach, ażeby na pamiątkę przyiaźni raczył przyiąć od niego tabakierę osadzoną dyiamentami.

Do d. 14. Kwietnia nie zginął żaden z Katolików. Iskry, które wiatr nosił na dom Konsulatu Francuzkiego, zatrważały wszystkich nie mało. Ale wiatr zaczął ustawać. Między zbiegłami do domu Konsula Francuzkiego znayduią się do 700 Greków. Wszyscy zdrowi i są zamknięci w kościele: P. Digeon stara się iak nayusilniey o pożywienie dla tych ludzi, a szczególnie dla 200 osób znayduiących się w naywiększey nędzy.

(Dokończenie nastąpi.)

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.